



Sygn. akt I BU 9/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z odwołania R. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o wysokość świadczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 listopada 2015 r.,

skargi S. J. - następcy prawnego zmarłego R. J.

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 29 października 2012 r.,

**oddala skargę.**

### **UZASADNIENIE**

Decyzją z 10 listopada 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił ubezpieczonemu R.J. przeliczenia podstawy wymiaru świadczenia z uwzględnieniem kolejnych 10 lat kalendarzowych z lat 1970-1979 z zastosowaniem kwoty bazowej obowiązującej w dacie zgłoszenia wniosku o emeryturę, tj. 19 lutego

1998 r.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 13 marca 2012 r., oddalił odwołanie ubezpieczonego od tej decyzji, natomiast jego kolejny wniosek o obliczenie emerytury na podstawie zarobków osiągniętych w latach 1971-1980 przekazał do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony, urodzony 19 lutego 1938 r., w dniu 11 lipca 1996 r. złożył wniosek o przyznanie mu renty inwalidzkiej. Decyzją z 24 lipca 1996 r. organ rentowy odmówił mu prawa do renty podnosząc, że jego inwalidztwo powstało po upływie 18 miesięcy od ustania zatrudnienia, a ponadto wnioskodawca nie udokumentował 5-letniego okresu zatrudnienia w 10-leciu przypadającym przed powstaniem inwalidztwa. Po rozpoznaniu ponownego wniosku ubezpieczonego, decyzją z 4 listopada 1996 r. przyznano mu rentę inwalidzką drugiej grupy od 1 maja 1996 r. Do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia przyjęto dochód, który stanowił podstawę wymiaru składek z siedmiu lat kalendarzowych, tj. od stycznia 1973 r. do grudnia 1979 r., ze wskaźnikiem wysokości podstawy wymiaru wynoszącym 208,41% oraz kwotą bazową 666,96 zł, zaś staż pracy został uwzględniony w wymiarze 32 lat i 8 miesięcy okresów składkowych.

W dniu 19 lutego 1998 r. ubezpieczony złożył wniosek o przyznanie emerytury w związku z ukończeniem 60 lat życia. Decyzją z 9 marca 1998 r. organ rentowy przyznał mu świadczenie emerytalne, przyjmując do ustalenia podstawy wymiaru emerytury podstawę wymiaru renty oraz staż pracy w wymiarze 32 lat i 9 miesięcy okresów składkowych. Podstawa wymiaru emerytury po waloryzacji wyniosła od 1 września 1997 r. – 1.861,85 zł, natomiast od 1 marca 1998 r. – 1.959,60 zł. Ponadto do pobieranego przez ubezpieczonego świadczenia emerytalnego przysługiwało zwiększenie z tytułu opłacania składek na ubezpieczenie rolnicze za 10 lat i 3 miesiące.

Sąd Okręgowy ustalił również, że 26 listopada 2003 r. ubezpieczony złożył wniosek o przeliczenie emerytury zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 29 października 2002 r., III UZP 7/02 (OSNAPiUS 2003, nr 2, poz. 42). Decyzją z 3 grudnia 2003 r. organ rentowy odmówił przeliczenia emerytury podnosząc, że powołana uchwała dotyczy osób, które po 1 stycznia 1999 r. otrzymały emeryturę w

miejsce renty, a ich świadczenie nie było przeliczone według kwoty obowiązującej w dniu zgłoszenia wniosku o emeryturę, tymczasem ubezpieczony uzyskał emeryturę przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 162, poz. 1118 ze zm., obecnie tekst jednolity: Dz.U. z 2015 r. poz. 748 ze zm., dalej „ustawa o emeryturach i rentach z FUS”). Odwołanie ubezpieczonego od tej decyzji zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego z 18 marca 2004 r., który nie został zaskarżony apelacją i stał się prawomocny.

W dniu 8 stycznia 2004 r. ubezpieczony ponownie wniósł o przeliczenie emerytury, na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z FUS, i przyjęcie do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 230,09% z okresu kolejnych 10 lat kalendarzowych 1970-1979 oraz uwzględnienie dodatku z tytułu opłacania składek na ubezpieczenie rolnicze przez 10 lat i 3 miesiące. Decyzją z 12 maja 2004 r. organ rentowy odmówił przeliczenia świadczenia podając, że wskaźnik podstawy wymiaru obliczony z uwzględnieniem nadesłanych dokumentów jest niższy od dotychczas ustalonego. Wyrokiem z 10 listopada 2004 r., Sąd Okręgowy zmienił powyższą decyzję, zobowiązując ZUS do przeliczenia emerytury wnioskodawcy przez przyjęcie do obliczenia składnika wynoszącego 24% kwoty bazowej obowiązującej 19 lutego 1998 r. i wypłaty wyższego świadczenia od 12 maja 2004 r., a w pozostałym zakresie oddalił odwołanie. Po rozpoznaniu apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny, postanowieniem z 14 czerwca 2005 r., uchylił zaskarżony wyrok i przekazał organowi rentowemu do rozpoznania wnioski o przeliczenie emerytury przez przyjęcie do obliczenia składnika wynoszącego 24% kwoty bazowej obowiązującej w dniu złożenia wniosku o emeryturę.

Wykonując to postanowienie Sądu Apelacyjnego organ rentowy decyzją z 12 października 2005 r. odmówił przeliczenia emerytury w sposób oczekiwany przez ubezpieczonego. Postanowieniem z 1 grudnia 2005 r., Sąd Okręgowy odrzucił odwołanie ubezpieczonego od tej decyzji przyjmując, że w sprawie zachodzi powaga rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., gdyż spór o przeliczenie emerytury zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 29 października 2002 r., III UZP 7/02, został już prawomocnie rozstrzygnięty wyrokiem Sądu

Okręgowego z 18 marca 2004 r.

W dniu 1 marca 2006 r. ubezpieczony złożył kolejny wniosek o przeliczenie emerytury na podstawie art. 21 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Decyzją z 17 marca 2006 r. organ rentowy odmówił przeliczenia świadczenia, podając w uzasadnieniu, że wskaźniki wysokości podstawy wymiaru obliczone z uwzględnieniem nadesłanych dokumentów są niższe od dotychczas ustalonego.

Kolejny wniosek o przeliczenie emerytury ubezpieczony złożył 15 maja 2006 r. domagając się przeliczenia wysokości świadczenia na podstawie art. 53 pkt 1 i 2 oraz art. 21 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Decyzją z 20 czerwca 2006 r. organ rentowy po raz kolejny odmówił ponownego ustalenia wysokości emerytury i wypłaty z tego tytułu wyrównania świadczenia. Następnie 14 sierpnia 2006 r. ubezpieczony złożył wniosek o ustalenie podstawy wymiaru świadczenia przy uwzględnieniu wynagrodzenia z okresu 10 lat kalendarzowych wybranych z ostatnich 20 lat, tj. z lat 1970-1980. Decyzją z 21 listopada 2006 r. organ rentowy przyznał mu emeryturę od 1 sierpnia 2006 r., jednakże wobec cofnięcia wniosku z 14 sierpnia 2006 r., pismem z 18 stycznia 2007 r. organ rentowy poinformował ubezpieczonego, że decyzja z 21 listopada 2006 r. została uchylona.

Wyrokiem z 13 marca 2007 r. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie ubezpieczonego od decyzji organu rentowego z 20 czerwca 2006 r. (pkt 1) oraz – uwzględniając jego skargę na bezczynność organu rentowego – przeliczył emeryturę w ten sposób, że do obliczenia składnika wynoszącego 24% przyjął kwotę bazową obowiązującą w dacie złożenia wniosku o emeryturę, począwszy od 15 maja 2003 r., a w pozostałym zakresie odmówił uwzględnienia wniosku (pkt 2). Sąd Apelacyjny wyrokiem z 25 października 2007 r., uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji w punkcie 2 i w tym zakresie umorzył postępowanie oraz oddalił apelację ubezpieczonego.

W dniu 3 listopada 2011 r. ubezpieczony złożył kolejny wniosek o przeliczenie podstawy wymiaru emerytury (będący przedmiotem oceny w wyroku Sądu Okręgowego z 13 marca 2012 r., od którego została wniesiona skarga na bezprawność), tym razem domagając się przeliczenia podstawy emerytury według zarobków z lat 1970-1979, z zastosowaniem kwoty bazowej wynoszącej 1.239,49

zł, obowiązującej w dacie zgłoszenia wniosku o emeryturę. Na skutek tego wniosku organ rentowy wydał decyzję z 10 listopada 2011 r., odmawiającą przeliczenia świadczenia, ponieważ lata 1970-1979 wybiegają poza okres 20 lat kalendarzowych przypadających przed zgłoszeniem wniosku o emeryturę, tj. poza lata 1978-1997.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy stwierdził (w wyroku z 13 marca 2012 r.), że sporna kwestia przeliczenia emerytury ubezpieczonego według zarobków z lat 1970-1979, przy zastosowaniu kwoty bazowej wynoszącej 1.239,49 zł obowiązującej w dacie zgłoszenia wniosku o emeryturę, była już przedmiotem postępowań sądowych zakończonych prawomocnymi orzeczeniami sądu. Z uwagi na powagę rzeczy osądzonej brak jest podstaw do ponownego rozstrzygnięcia tej samej kwestii. Na przeliczenie wysokości pobieranej przez wnioskodawcę emerytury nie pozwala również art. 111 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W związku z tym Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżona decyzja organu rentowego jest prawidłowa. Odnosząc się natomiast do wniosku o przeliczenie podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego wnioskodawcy z uwzględnieniem zarobków z lat 1971-1980, Sąd Okręgowy stwierdził, że w tym zakresie sprawę należy przekazać organowi rentowemu do rozpoznania „według właściwości”, na podstawie art. 477<sup>10</sup> § 2 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł ubezpieczony, kwestionując sposób obliczenia wysokości pobieranej emerytury. Podniósł, że organ rentowy do ustalenia wysokości świadczenia nie zastosował właściwego wskaźnika podstawy wymiaru wynoszącego 242% oraz kwoty bazowej obowiązującej w dacie złożenia wniosku o przyznanie emerytury, tj. w 1998 r., w wysokości 1.239,49 zł, gdyż błędnie zastosował kwotę bazową 666,96 zł ostatnio przyjętą do wyliczenia świadczenia rentowego, skutkiem czego wypłaca mu emeryturę w zaniżonej wysokości. Apelujący domagał się ponownego ustalenia wysokości świadczenia emerytalnego według przepisów obowiązujących przed datą wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz wyrównania tego świadczenia od daty przyznania mu emerytury. Wskazał, że istnieje możliwość naprawienia błędu organu rentowego na podstawie art. 21 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a przyjęcie przez Sąd art. 111 tej ustawy jako podstawy prawnej

rozstrzygnięcia nie jest prawidłowe. Z tych względów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i obliczenie wysokości pobieranej emerytury przy uwzględnieniu kwoty bazowej obowiązującej w 1998 r. i zgodnie z art. 53 i art. 21 ust.1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 25 października 2007 r., , oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w postępowaniu w sprawach dotyczących ubezpieczeń społecznych zakres rozpoznania i przedmiot sądowego postępowania odwoławczego wyznacza treść zaskarżonej decyzji organu rentowego. Sąd nie działa w zastępstwie organu rentowego, nie ustala prawa do świadczeń i ich wysokości samodzielnie, w oderwaniu od decyzji organu. W postępowaniu sądowym niedopuszczalne jest merytoryczne rozpoznanie żądań, które wykraczają poza podstawę faktyczną zaskarżonej decyzji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, skarżący nie przedstawił w apelacji żadnych racjonalnych argumentów podważających prawidłowość dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych. Zarzuty apelacji nie podważają przyjętej w zaskarżonym wyroku podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy słusznie uznał, że zgłoszone przez wnioskodawcę w postępowaniu odwoławczym żądanie ustalenia wysokości emerytury przy uwzględnieniu w podstawie wymiaru świadczenia zarobków z lat 1970-1980 nie zostało objęte zaskarżoną decyzją z 10 listopada 2011 r., w związku z czym nie może być przedmiotem rozstrzygnięcia w obecnym postępowaniu i podlega przekazaniu do rozpoznania organowi rentowemu jako nowe żądanie na zasadzie art. 477<sup>10</sup> § 2 k.p.c. Zaskarżona decyzja dotyczy odmowy przeliczenia pobieranego przez wnioskodawcę świadczenia z zastosowaniem w podstawie wymiaru wynagrodzenia z lat 1970-1979, zgodnie z wnioskiem świadczeniobiorcy o ponowne ustalenie wysokości emerytury, złożonym ustnie do protokołu w organie rentowym 3 listopada 2011 r. W konsekwencji Sąd, w zainicjowanym przez wnioskodawcę postępowaniu odwoławczym, nie tylko nie rozstrzyga kwestii ustalenia podstawy wymiaru świadczenia w oparciu o zarobki z lat 1971-1980, lecz także nie jest uprawniony do dokonania kontroli decyzji przyznającej ubezpieczonemu emeryturę w kontekście prawidłowości ustalenia podstawy wymiaru świadczenia i zastosowania właściwej kwoty bazowej. Po wydaniu prawomocnej decyzji ustalającej prawo do emerytury i

jej wysokość ponowne ustalenie wysokości świadczenia może nastąpić jedynie w trybie art. 110 i nast. ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przewidzianym dla zmiany prawa do świadczeń lub ich wysokości. W obecnym postępowaniu nie jest dopuszczalne kwestionowanie zasadności prawomocnej decyzji z 9 marca 1998 r. przyznającej ubezpieczonemu emeryturę ani też decyzji z 3 grudnia 2003 r. odmawiającej mu przeliczenia wysokości świadczenia przy zastosowaniu kwoty bazowej obowiązującej w dacie złożenia wniosku o emeryturę, zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 29 października 2002 r., III UZP 7/02. Sąd Apelacyjny przypomniał skarżącemu, że odwołanie od decyzji organu rentowego z 3 grudnia 2003 r. zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z 18 marca 2004 r., które to rozstrzygnięcie nie zostało przez niego zaskarżone do Sądu drugiej instancji. W chwili obecnej kolejne orzeczenia sądów wydane w sprawach z kolejnych odwołań wnioskodawcy korzystają z przymiotu prawomocności, co wyklucza kontrolowanie ich prawidłowości w obecnym postępowaniu, dotyczącym przeliczenia świadczenia emerytalnego ubezpieczonego z uwzględnieniem podstawy wymiaru ustalonej przy przyjęciu zarobków z lat 1970-1979 oraz przy zastosowaniu kwoty bazowej obowiązującej w dacie złożenia wniosku o emeryturę.

Zasadnie też Sąd Okręgowy przyjął, że zgłoszone przez wnioskodawcę żądanie ponownego ustalenia wysokości emerytury, do którego odnosi się decyzja zaskarżona w obecnej sprawie, należy rozpatrywać według art. 111 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a to z uwagi na treść art. 180 ust. 1 i 7 tej ustawy. Przepis art. 111 pozwala na ponowne obliczenie wysokości emerytury, jeżeli do podstawy wymiaru świadczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne z kolejnych lat kalendarzowych z okresu wskazanego do ustalenia poprzedniej podstawy wymiaru świadczenia, z kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych z 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok kalendarzowy, w którym zgłoszono wniosek o przyznanie emerytury albo o ponowne ustalenie emerytury, czy też z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku o ponowne ustalenie emerytury, przy czym ustalony na tej podstawie wskaźnik wysokości podstawy wymiaru musi być wyższy od poprzednio obliczonego. Wnioskodawca, domagając się ponownego ustalenia

wysokości pobieranej emerytury, nie udokumentował dodatkowych, nieuwzględnionych dotychczas, zarobków z okresu przyjętego do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia, a wskazana przez niego podstawa wymiaru, która miałaby zostać obliczona z zastosowaniem zarobków z lat 1970-1979, nie mieści się w dwudziestolecie poprzedzającym złożenie wniosku o emeryturę, co miało miejsce 19 lutego 1998 r. (tj. w latach 1978-1997), a ponadto wykracza poza dwudziestolecie poprzedzające złożenie wniosku z 3 listopada 2011 r. o przeliczenie świadczenia emerytalnego (lata 1991-2010). Trafnie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że brak jest podstaw do uwzględnienia żądania dotyczącego ponownego ustalenia wysokości świadczenia emerytalnego. Podniesione w apelacji argumenty w żaden sposób nie podważają trafności zaskarżonego orzeczenia.

Ubezpieczony nie wniósł skargi kasacyjnej od powyższego wyroku.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia wniosła natomiast (w terminie) S. J., żona zmarłego R. J. (k. 125), zarzucając zaskarżonemu wyrokowi „naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego i konstytucyjnych praw człowieka i obywatela”, tj. konstytucyjnej zasady równości obywateli wobec prawa (art. 32 Konstytucji RP) przez doprowadzenie do nierównego traktowania podmiotów znajdujących się w tej samej sytuacji prawnej.

Skarżąca zarzuciła także naruszenie prawa materialnego, a mianowicie: 1) art. 114 ustawy o rentach i emeryturach z FUS: a) przez nierozpatrzenie sprawy w trybie tego przepisu, mimo że „zachodziły przesłanki do podważenia prawomocności” z uwagi na to, że każdy kolejny wniosek R. J. o ustalenie wysokości emerytury był w istocie zakwestionowaniem jej wysokości ustalonej po raz pierwszy, b) „zaniechanie prawidłowego ustalenia wysokości emerytury było wynikiem błędu Sądu wynikającego z niejednolitej linii orzeczniczej co do sposobu wyliczenia emerytury osobom, które przed przejściem na emeryturę inwalidzką złożyły wniosek o przyznanie emerytury w związku z ukończeniem 60 lat życia przed wejściem w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS”, 2) art. 53 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 21 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przez błędną interpretację i nieprzeliczenie emerytury przez przyjęcie obowiązującej kwoty bazowej przeciętnego wynagrodzenia w wysokości



1.220,49 zł, 3) art. 2a ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, przez „odmowę obliczenia składnika emerytury wynoszącej 24% kwoty bazowej obowiązującej w dacie złożenia wniosku o emeryturę”, tj. 19 lutego 1998 r., 4) art. 111 w związku z art. 180 ust. 9 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przez nieuwzględnienie ustalenia wskaźnika wysokości wymiaru świadczenia na podstawie dochodu za lata 1971-1980, mimo że skarżący miał ustalone wcześniej prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy i nie obowiązywały go żadne ograniczenia wynikające z art. 111 tej ustawy.

W skardze zarzucono też naruszenie przepisów postępowania tj. „art. 386<sup>6</sup> k.p.c.”, przez bezpodstawne przyjęcie, że poprzednie rozstrzygnięcia posiadają walor powagi rzeczy osądzonej.

W ocenie skarżącej w sprawie zachodzi wyjątkowy wypadek, a niezgodność wyroku z prawem wynika z naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego i konstytucyjnych praw człowieka i obywatela (art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c.), dlatego wniosła o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, mimo że ubezpieczony nie skorzystał z przysługujących mu środków prawnych (wniesienia skargi kasacyjnej), a obecnie nie jest możliwa zmiana lub uchylene wyroku w drodze innych przysługujących stronie środków prawnych, w szczególności nie zachodzi żadna z przyczyn wniesienia skargi o wznowienie postępowania.

Skarżąca wniosła o stwierdzenie, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z art. 32 Konstytucji RP, art. 114 i 111 w związku z art. 180 ust. 9 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, art. 2a ust. 2 pkt 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 386<sup>6</sup> k.p.c.

Uprawdopodobniając wyrządzenie szkody przez wydanie zaskarżonego wyroku skarżąca podała, że polega ona na rzeczywistej stracie (*damnum emergens*) w wysokości 143.853 zł. Jest to szkoda, która nastąpiła w związku z nieważnością do majątku ubezpieczonego kwoty stanowiącej różnicę między emeryturą wypłacaną ubezpieczonemu przez 12 lat, obliczoną w sposób nieprawidłowy, a emeryturą wyliczoną zgodnie z prawem w okresie od dnia złożenia pierwszego wniosku o przyznania emerytury, tj. od 19 lutego 1998 r., do dnia złożenia ostatniego wniosku, którego dotyczy obecne postępowanie, tj. do 3

listopada 2011 r.

Obszerny fragment skargi został poświęcony przytoczeniu okoliczności faktycznych usprawiedliwiających nieskorzystanie przez R. J. z przysługującego mu środka zaskarżenia – możliwości zaskarżenia wyroku Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną.

W uzasadnieniu skargi podano, że w sprawie została naruszona zasada równości przez pozbawienie skarżącego „prawa do należnego mu świadczenia emerytalnego z uwagi na niejednorodną praktykę orzeczniczą sądów, na skutek której zaniechano prawidłowego ustalenia wysokości emerytury. Było wynikiem błędu co do sposobu wyliczenia emerytury dla osób, które przed przejściem na emeryturę inwalidzką złożyły wniosek o przyznanie emerytury w związku z ukończeniem 60 lat życia przed wejściem w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS”. Ta niejednorodna praktyka orzecznicza w przypadku R. J. doprowadziła do bezprawnej odmowy przeliczenia świadczeń należnych ubezpieczonemu, wbrew uchwale Sądu Najwyższego z 19 października 2002 r., III UZP 7/02. Takie zaniechanie przeliczenia w przypadku tego ubezpieczonego należy traktować jako błąd organu, który należało sanować na każdym etapie postępowania, co wiązało się z prawidłowym przeliczeniem i wypłatą wyrównania świadczenia za okres poprzedzający zgłoszenie wniosku z dnia 15 maja 2006 r. zgodnie z art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W ocenie skarżącej, Sąd Apelacyjny powinien był uwzględnić apelację R. J. w trybie art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i do przeliczenia podstawy emerytury przyjąć kwotę bazową obowiązująca w dacie zgłoszenia wniosku o emeryturę, tj. w dniu 19 lutego 1998 r. z uwzględnieniem zarobków za lata 1970-1979 przy obliczaniu podstawy wymiaru emerytury.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest instytucją bezpośrednio powiązaną z regulacją prawa materialnego zawartą w art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. dotyczącą odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkodę spowodowaną wydaniem orzeczenia niezgodnego z prawem. Według

art. 417 § 1 k.c., za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa.

Przez „niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie”, przy uwzględnieniu art. 77 ust. 1 Konstytucji, rozumie się działanie sprzeczne z przepisami, zgodnie z konstytucyjnym ujęciem jego źródeł. Innymi słowy, chodzi o każde obiektywnie sprzeczne z prawem działanie władzy publicznej. W odniesieniu jednak do prawomocnych orzeczeń sądowych przyjęto inne, autonomiczne pojęcie bezprawności w art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. w postaci „orzeczenia niezgodnego z prawem”. Względ na specyfikę władzy sędziowskiej, obdarzonej atrybutem niezawisłości sędziowskiej, sprzeciwia się przyjęciu, że każde obiektywnie niezgodne z prawem orzeczenie, niezależnie od stopnia tej niezgodności, stanowi działanie, które może być źródłem odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Działalność orzecznicza sądów wymaga bowiem zapewnienia sędziom pewnego zakresu władzy dyskrecjonalnej; ponadto polega ona na konieczności interpretacji i stosowania przepisów zawierających pojęcia nieostre i ocenne, co może prowadzić do przyjmowania różnych interpretacji przez sądy tych samych przepisów w podobnych stanach faktycznych. Z tych względów, ustawodawca przyjął w stosunku do ogólnego przepisu zawartego w art. 417 § 1 k.c., regulującego odpowiedzialność odszkodowawczą za bezprawne działania władzy publicznej, odrębną regulację prawną, obecnie zawartą w art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. oraz powiązanym z nim art. 424<sup>1</sup> k.p.c., dotyczącą odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem. Zgodnie z art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Właściwym postępowaniem, które zapewnia stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (uzyskanie właściwego prejudykatu warunkującego odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa), jest m.in. postępowanie ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424<sup>1</sup> i nast.

k.p.c.).

Pojęcie orzeczenia „niezgodnego z prawem”, o którym mowa w art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., interpretowane w powiązaniu z art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c., nie obejmuje każdego orzeczenia obiektywnie sprzecznego z prawem, lecz tylko takie, którego niezgodność z prawem jest oczywista, rażąca i przybiera postać kwalifikowaną (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17; z 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35). Orzeczeniem niezgodnym z prawem jest orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa.

Przedstawiona wyżej wykładnia „bezprawia judykacyjnego” została uznana za zgodną z art. 77 ust. 1 Konstytucji w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 27 września 2012 r., SK 4/11 (OTK-A 2012, nr 8, poz. 97). Z tych względów badanie zasadności skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia polega na ocenie czy sąd dopuścił się wadliwej wykładni bądź błędnego zastosowania wskazanych w podstawach skargi przepisów w stopniu kwalifikowanym w wyżej przedstawionym znaczeniu. Tego rodzaju sytuacja nie zachodzi wówczas, gdy sąd wybiera jeden z możliwych wariantów interpretacji przepisów, które stosuje w sprawie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 18 stycznia 2006 r., II BP 1/05, OSNP 2006, nr 23-24, poz. 351; z 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35).

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z zastosowaniem takiej interpretacji przepisów prawa przez Sąd Okręgowy (w wyroku z 13 marca 2012 r.) oraz Sąd Apelacyjny (w wyroku z 20 października 2012 r.), którą trudno uznać za oczywiste i rażące naruszenie przepisów prawa powołanych w skardze na bezprawność. Z tej przyczyny skarga została oddalona w związku z brakiem podstaw do stwierdzenia, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z prawem w powyższym rozumieniu (art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c.).

Na samym wstępie rozważań odnoszących się do podstaw wniesionej skargi na bezprawność podkreślenia wymaga, że Sąd Najwyższy zajmuje się sprawą ustalenia podstawy wymiaru emerytury i przeliczenia wysokości emerytury R. J. po

raz pierwszy od 1998 r., mimo że ubezpieczony wielokrotnie występował do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z różnymi wnioskami dotyczącymi ustalenia podstawy wymiaru emerytury i domagał się przeliczenia wysokości emerytury według różnych zasad (metod). Od niektórych wydanych przez organ rentowy decyzji ubezpieczony składał odwołania do sądu ubezpieczeń społecznych. Decyzje organu rentowego nie zadowalały go. Obrał jednak taktykę składania do ZUS kolejnych wniosków o przeliczenie podstawy wymiaru emerytury po uzyskaniu niekorzystnej dla siebie (w swoim przekonaniu) decyzji organu rentowego albo niekorzystnego wyroku Sądu Okręgowego – zamiast skarżyć niekorzystne dla siebie wyroki aż do Sądu Najwyższego włącznie (skargą kasacyjną). Także w rozpoznawanej sprawie ubezpieczony nie wniósł skargi kasacyjnej, choć miał taką możliwość (sprawa była kasacyjna ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia, art. 398<sup>2</sup> § 1 k.p.c.). Dopiero jego żona (wdowa po nim) S. J. wniosła do Sądu Najwyższego skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego, przedstawiając obszernie przyczyny niewniesienia skargi kasacyjnej (w tym przedłużającą się procedurę rozpoznawania wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, która zakończyła się oddaleniem wniosku o przyznanie przez sąd pełnomocnika w osobie adwokata) oraz powołując się na brak środków finansowych na ustanowienie pełnomocnika z wyboru, który mógłby wnieść skargę kasacyjną w terminie do jej wniesienia.

Przewidziany w art. 424<sup>1</sup> § 2 k.p.c. wyjątek od zasady określonej w art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c. uzależnia dopuszczalność skargi od kumulatywnego spełnienia dwóch przesłanek: po pierwsze – istnienia wyjątkowego wypadku, który uniemożliwił wniesienie środka odwoławczego lub środka zaskarżenia i po drugie – występowania niezgodności z prawem o kwalifikowanym charakterze, wynikającej z naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego lub konstytucyjnych wolności albo praw człowieka i obywatela. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że wyjątkowe wypadki, o których stanowi art. 424<sup>1</sup> § 2 k.p.c., odnoszą się także do przyczyn nieskorzystania przez stronę z przysługujących jej środków zaskarżenia. Przyczyny te muszą mieć charakter wyjątkowy w znaczeniu obiektywnym, co oznacza, że chodzi o wyjątkowe okoliczności obiektywnie uniemożliwiające stronie wniesienie środka zaskarżenia, a nie o okoliczności

subiektywne, wynikające z woli lub zaniedbań strony. Wnosząc skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku, strona musi zatem wykazać, że nieskorzystanie przez nią z przysługującego środka prawnego nastąpiło z wyjątkowych powodów mających charakter siły wyższej – takich jak ciężka choroba, katastrofa, klęska żywiołowa czy wyjątkowe okoliczności leżące po stronie osób trzecich, które obiektywnie rzecz biorąc uniemożliwiły wniesienie środka zaskarżenia (por. postanowienia z 2 lutego 2006 r., I CNP 4/06, OSNC 2006 nr 6, poz. 113; z 29 listopada 2006 r., II CNP 85/06, niepublikowane; z 7 lutego 2008 r., IV CNP 217/07, OSNC-ZD 2008 nr 4, poz. 114; z 10 sierpnia 2010 r., II CNP 38/10, LEX nr 603890).

Sąd Najwyższy, orzekając jednoosobowo, uznał, że są spełnione przesłanki z art. 424<sup>1</sup> § 2 k.p.c. (tj. zachodzi wyjątkowy wypadek, w którym strona bez swojej winy nie skorzystała z przysługujących jej środków prawnych, w tym możliwości wniesienia w terminie skargi kasacyjnej od podlegającego zaskarżeniu taką skargą wyroku Sądu drugiej instancji) i dlatego przyjął skargę do rozpoznania. Przyjęcie do rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie oznacza jednak, że jest ona uzasadniona a zaskarżony nią wyrok narusza prawo w sposób kwalifikowany. Należy wyraźnie podkreślić, że zarzuty naruszenia prawa, które mogłyby usprawiedliwiać (uzasadniać) skargę kasacyjną, nie muszą usprawiedliwiać (uzasadniać) skargi na bezprawność. Obydwa te nadzwyczajne środki zaskarżenia prawomocnych wyroków, mimo że komplementarne, nie realizują tych samych celów. Dlatego błędem ze strony R. J. było niedoprowadzenie do zaskarżenia któregoś z wcześniejszych wyroków sądów powszechnych do Sądu Najwyższego w drodze wniesienia skargi kasacyjnej. Nieskarżenie wcześniejszych wyroków (także wyroków Sądu Okręgowego apelacjami do Sądu Apelacyjnego) doprowadziło do uprawomocnienia się poprzednich orzeczeń sądowych, wydawanych na przestrzeni minionych kilkunastu lat, w tym zawartych w nich rozstrzygnięć co do możliwości i sposobu przeliczenia podstawy wymiaru emerytury w sposób oczekiwany przez ubezpieczonego. Prawomocne wyroki sądu są wiążące między stronami w kolejnych postępowaniach dotyczących tej samej kwestii, co wynika bezpośrednio z art. 365 § 1 k.p.c. Wiążą także inne sądy. Przyjęta przez R. J. taktyka występowania z coraz

to nowymi wnioskami o przeliczenie emerytury, zamiast skutecznego doprowadzenia choćby jeden raz do rozpoznania sprawy przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, okazała się błędna. Postępowanie ze skargi na bezprawność nie służy bowiem wyeliminowaniu ewentualnych błędów w interpretacji (wykładni) i stosowaniu prawa przez wszystkie sądy, które orzekały w przeszłości w kwestii przeliczenia podstawy emerytury R. J. Nie służy także wyeliminowaniu ewentualnych błędnych decyzji organu rentowego. Skarga na bezprawność ma za przedmiot tylko ostatni zaskarżony nią wyrok Sądu Apelacyjnego.

Te wstępne uwagi były konieczne dla wyjaśnienia, dlaczego skarga na bezprawność została oddalona, mimo subiektywnego przekonania zmarłego ubezpieczonego R. J. (a obecnie jego żony S. J.), że podstawa emerytury powinna być ustalona (przeliczona) w inny sposób, niż czynił to do tej pory organ rentowy, co częściowo akceptowały Sądy Okręgowy i Apelacyjny. Zakres rozpoznania sprawy w związku z wniesieniem skargi na bezprawność jest ograniczony – postępowanie przed Sądem Najwyższym dotyczy (może dotyczyć) tylko ostatniego wydanego wyroku, tj. wyroku Sądu Apelacyjnego z 29 października 2012 r., a nie wszystkich poprzednich decyzji organu rentowego oraz orzeczeń (wyroków i postanowień) sądów powszechnych poprzedzających zaskarżony wyrok.

Po tych uwagach można przejść do rozważenia poszczególnych podstaw skargi.

1. Skarżąca zarzuca zaskarżonemu wyrokowi naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego i konstytucyjnych praw człowieka i obywatela, a mianowicie naruszenie konstytucyjnej zasady równości obywatela wobec prawa, która wynika z art. 32 Konstytucji RP, przez doprowadzenie do nierównego traktowania podmiotów znajdujący się w tej samej sytuacji prawnej. W uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 32 Konstytucji RP przedstawiono w skardze argument, zgodnie z którym podstawą niekorzystnych dla R. J. „decyzji procesowych” (skarżącej prawdopodobnie chodzi o wcześniejsze orzeczenia sądów powszechnych wydane w sprawach z jego odwołania od decyzji organu rentowego) była niejednolita praktyka orzecznicza sądów, która akurat w jego przypadku doprowadziła do bezprawnej odmowy przeliczenia świadczeń należnych

ubezpieczonemu wbrew uchwale Sądu Najwyższego z 19 października 2002 r., III UZP 7/02 (OSNAPiUS 2003, nr 2, poz. 42), która „narusza art. 32 Konstytucji i zasady sprawiedliwości społecznej wymagające i tym samym by ubezpieczeni znajdujący się w takiej samej sytuacji prawnej byli traktowani jednakowo. Takie zaniechanie przeliczenia w przypadku tego ubezpieczonego w sytuacji gdy w stosunku do innych ubezpieczonych spełniających te same kryteria co R. J. należy traktować jako błąd organu, który należy sanować na każdym etapie postępowania co wiąże się z prawidłowym przeliczeniem i wypłata wyrównania świadczenia (...)”.

Zgodnie z art. 32 Konstytucji, wszyscy są wobec prawa równi, wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne (ust. 1). Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny (ust. 2).

Skarżąca nie uzasadniła, dlaczego uważa, że jej zmarły mąż R. J. został odmiennie (gorzej) potraktowany przez władze publiczne (Zakład Ubezpieczeń Społecznych i sądy ubezpieczeń społecznych) od innych ubezpieczonych znajdujących się w takiej samej sytuacji faktycznej i prawnej – nie podała ani jednego takiego przypadku (przykładu). Zarzut nierównego traktowania przez władze publiczne nie został zatem choćby uprawdopodobniony (ani tym bardziej wykazany) w toku postępowania zainicjowanego skargą na niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia. Twierdzenie skarżącej, że jej mąż został wielokrotnie gorzej potraktowany od innych ubezpieczonych, jest zatem gołosłowne.

Należy także zwrócić uwagę, że odmierne traktowanie podmiotów prawa, jeżeli faktycznie ma miejsce, może być usprawiedliwione. Zasada równości wynikająca z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP nie stanowi podstawy do znoszenia różnicowania ubezpieczonych, gdy ich sytuacje nie są porównywalne (wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2011 r., III UK 83/10, LEX nr 1130851). Nie zawsze odmierne potraktowanie różnych osób stanowi o braku równości i dyskryminacji. Ocena różnicowania sytuacji podmiotów zawsze wynika z ustalenia czy różnicowaniu temu można przypisać uzasadniony charakter. Różnicowanie jest uzasadnione, jeśli pozostaje w związku bezpośrednim z celem przepisów, jeżeli waga interesu, dla którego różnicowanie jest wprowadzone, pozostaje w proporcji do interesów naruszanych, albo jeżeli różnicowanie nie uwłacza w sposób



zasadniczy innym wartościom (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2010 r., I PK 201/09, LEX nr 1036598). Przepis art. 32 Konstytucji RP gwarantujący równość wobec prawa oraz równe traktowanie przez władze publiczne nie zapewnia równości w uzyskaniu świadczeń nienależnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2005 r., II PK 201/04, OSNP 2005, nr 20, poz. 315). Tych wszystkich aspektów oceny sytuacji różnych podmiotów prawa skarżąca nie przedstawia ani nie rozważa w skardze, w związku z czym nie ma możliwości ich rozważenia także Sąd Najwyższy.

W bogatym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie stwierdzono, że wyrażona w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasada nakazuje „równo traktować równych, podobnych – podobnie, a nierównych – nierówno” (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2006 r., SK 41/05, OTK-A 2006, nr 9, poz. 126). Stąd wynika konieczność jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej klasy (kategorii), zatem wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną powinny być traktowane równo – według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących (por. między innymi wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 7 lutego 2006 r., SK 45/04, OTK-A 2006, nr 2, poz. 15; z 14 marca 2006 r., SK 4/05, OTK-A 2006, nr 3, poz. 29; z 24 kwietnia 2006 r., P 9/05, OTK-A 2006, nr 4, poz. 46; z 12 grudnia 2006 r., P 15/05, OTK-A 2006, nr 11, poz. 171). Dlatego ocena każdej regulacji prawnej badanej pod kątem zasady równości, podobnie jak ocena stosowania przepisów prawa przez sądy, powinna być poprzedzona dokładnym zbadaniem sytuacji prawnej podmiotów i przeprowadzeniem analizy zarówno dotyczącej cech wspólnych, jak i cech różniących (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 lutego 2006 r., SK 45/04, oraz wyroki: z 18 września 2006 r., K 27/05, OTK-A 2006 nr 8, poz. 105 i z 16 października 2006 r., K 25/05, OTK-A 2006 nr 9, poz. 122). Odmiennie potraktowanie przez ustawodawcę adresatów, którzy odznaczają się określoną cechą wspólną, nie musi stanowić o niekonstytucyjności przepisu ani oznaczać dyskryminacji lub uprzywilejowania, jeżeli opiera się na uzasadnionym kryterium różnicowania. Podobna argumentacja może być odniesiona do stosowania prawa przez sądy, respektującego zasadę równego traktowania. Nie można mówić o naruszeniu zasady równego traktowania

przez władzę publiczną w przypadku odmiennego zastosowania prawa w stosunku do różnych osób, znajdujących się w odmiennej sytuacji, których sytuacja faktyczna i prawna podlega sądowej ocenie. Skarżąca nie wykazała w skardze, że jej zmarły mąż został gorzej potraktowany od innych ubezpieczonych znajdujących się w takiej samej sytuacji faktycznej i prawnej.

Z tych samych przyczyn nie jest uzasadniona teza skarżącej, że zaskarżony wyrok narusza art. 2a ust. 2 pkt 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z art. 2a tej ustawy, wszyscy ubezpieczeni powinni być równo traktowani bez względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, stan cywilny oraz stan rodzinny (ust. 1). Zasada równego traktowania dotyczy w szczególności: 1) warunków objęcia systemem ubezpieczeń społecznych; 2) obowiązku opłacania i obliczania wysokości składek na ubezpieczenie społeczne; 3) obliczania wysokości świadczeń; 4) okresu wypłaty świadczeń i zachowania prawa do świadczeń (ust. 2). Ubezpieczony, który uważa, że nie zastosowano wobec niego zasady równego traktowania, ma prawo dochodzić roszczeń z tytułu ubezpieczeń z ubezpieczenia społecznego przed sądem. Przepis art. 83 stosuje się odpowiednio (ust. 3).

Możliwość skorzystania przez wnoszącą skargę na bezprawność z roszczenia przewidzianego w art. 2a ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych jest otwarta i nie podlega rozpoznaniu w niniejszym postępowaniu. Należy jednak zwrócić uwagę, że dochodzenie roszczeń, których podstawę faktyczną stanowi twierdzenie o nierównym traktowaniu, wymaga przedstawienia choćby jednego przykładu osoby, znajdującej się w takiej samej (analogicznej) sytuacji faktycznej i prawnej, która została potraktowana lepiej od domagającego się stwierdzenia nierównego traktowania. Skarżąca nie przedstawiła dotąd ani jednego przykładu ubezpieczonego potraktowanego lepiej od jej zmarłego męża w kontekście przeliczenia podstawy wymiaru emerytury.

2. Zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego nie jest oczywiście i rażąco niezgodny z art. 114 i art. 111 w związku art. 180 ust. 9 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Według art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej

lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość (ust. 1). Jeżeli prawo do świadczeń lub ich wysokość ustalono orzeczeniem organu odwoławczego (czyli np. wyrokiem sądu ubezpieczeń społecznych), organ rentowy na podstawie dowodów lub okoliczności, o których mowa w ust. 1: 1) wydaje we własnym zakresie decyzję przyznającą prawo do świadczeń lub podwyższającą ich wysokość; 2) występuje do organu odwoławczego z wnioskiem o wznowienie postępowania przed tym organem, gdy z przedłożonych dowodów lub ujawnionych okoliczności wynika, że prawo do świadczeń nie istnieje lub że świadczenia przysługują w niższej wysokości; z wnioskiem tym organ rentowy może wystąpić w każdym czasie; 3) wstrzymuje wypłatę świadczeń w całości lub części, jeżeli emeryt lub rencista korzystał ze świadczeń na podstawie nieprawdziwych dokumentów lub zeznań albo w innych wypadkach złej woli (ust. 2).

Ze skargi nie wynika, który fragment rozbudowanej treści normatywnej art. 114 powinien być zastosować Sąd Apelacyjny. Skoro bowiem zaskarżeniu do Sądu Najwyższego podlegał wyrok Sądu Apelacyjnego, to przedmiotem oceny powinna być niezgodność z prawem tego wyroku, a nie naruszenie przepisów prawa przez organ rentowy. To nie decyzja organu rentowego jest przedmiotem skargi z art. 424<sup>1</sup> k.p.c., tylko wyrok sądu.

Skarżącej prawdopodobnie chodzi o naruszenie art. 114 ust. 1 albo art. 114 ust. 2 pkt 1. Tymczasem przepisy te odnoszą się do ewentualnych działań (czynności) organu rentowego, cały art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest jednoznacznie skierowany do organu rentowego. To organ rentowy mógł (ewentualnie powinien być) zastosować ten przepis, ponownie ustalając wysokość świadczenia.

Ponowne ustalenie przez organ rentowy prawa do świadczeń emerytalno-rentowych lub ich wysokości na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wymaga jednak kumulatywnego spełnienia następujących przesłanek ustawowych: 1) przedłożenia nowych dowodów lub ujawnienia (nowych) okoliczności, 2) istnienia tych nowych dowodów lub (nowych) okoliczności przed wydaniem decyzji, 3) przedłożenia nowych dowodów lub ujawnienia (nowych)

okoliczności po dniu, w którym uprawomocniła się decyzja, 4) ustalenia, że w dacie wydania decyzji organ rentowy nie znał nowych dowodów lub (nowych) okoliczności, 5) ustalenia, że nowe dowody lub (nowe) okoliczności miały wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość albo że przedłożone dowody nie dawały podstaw do ustalenia prawa do emerytury lub renty albo określenia ich wysokości. Możliwość wzruszenia decyzji emerytalno-rentowych w trybie określonym w art. 114 polega przede wszystkim na niwelowaniu wad dotyczących faktycznej podstawy przyznania świadczenia lub jego wysokości, czyli uchybień organu rentowego w zakresie rozstrzygania o faktach warunkujących nabycie prawa do emerytur i rent lub ustalenie ich wysokości albo zaniedbań ubezpieczonych wywołanych nieporadnością w dokumentowaniu prawa do świadczeń (ich wysokości) lub niedostateczną znajomością warunków, od których spełnienia zależy przyznanie uprawnień lub ustalenie wysokości świadczenia. Temu służy art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W przypadku wieloletnich starań R. J. o przeliczenie podstawy emerytury nie mamy jednak do czynienia z kwestiami faktycznymi, a z materialnoprawną oceną jego uprawnień (oceną, jakie przepisy prawa – ustawy o emeryturach i rentach z FUS – powinny być zastosowane w jego sytuacji).

Kolejna odmowa organu rentowego przeliczenia wysokości emerytury zgodnie z wnioskiem R. J. (w decyzji z 10 listopada 2011 r.) wynikała z zastosowania przez ten organ innych przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a nie jej art. 114. Od decyzji organu rentowego przysługiwało ubezpieczonemu odwołanie do sądu ubezpieczeń społecznych, jednak nie można postawić Sądowi Apelacyjnemu zarzutu, że nie zastosował art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ponieważ ewentualne zastosowanie tej podstawy ponownego ustalenia wysokości emerytury należało do organu rentowego.

Zarzut skargi dotyczący niezgodności wyroku Sądu Apelacyjnego z art. 111 w związku z art. 180 ust. 9 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest bezzasadny. Skarżąca twierdzi, że do naruszenia tych przepisów przez Sąd Apelacyjny doszło przez „nieuwzględnienie ustalenia wskaźnika wysokości wymiaru świadczenia na podstawie dochodu za lata 1971-1980”, mimo że R. J. miał ustalone wcześniej prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy i nie obowiązywały go żadne

ograniczenia wynikające z art. 111 ustawy. W związku z tak sformułowanym zarzutem należy przypomnieć, że decyzją z 10 listopada 2011 r. organ rentowy odmówił ubezpieczonemu R. J. przeliczenia podstawy wymiaru świadczenia z uwzględnieniem kolejnych 10 lat kalendarzowych z lat 1970-1979 z zastosowaniem kwoty bazowej obowiązującej w dacie zgłoszenia wniosku o emeryturę, tj. 19 lutego 1998 r. Sąd Okręgowy wyrokiem z 13 marca 2012 r., oddalił odwołanie ubezpieczonego od tej decyzji, natomiast jego kolejny wniosek o obliczenie emerytury na podstawie zarobków osiągniętych w latach 1971-1980 przekazał do rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych „według właściwości” na podstawie art. 477<sup>10</sup> § 2 k.p.c. Zgodnie z tym ostatnim przepisem, jeżeli ubezpieczony zgłosił nowe żądanie, dotychczas nierozpoznane przez organ rentowy, sąd przyjmuje to żądanie do protokołu i przekazuje je do rozpoznania organowi rentowemu. Oznacza to, że przedmiotem merytorycznego rozpoznania w wyroku Sądu Apelacyjnego nie był wniosek ubezpieczonego o obliczenie emerytury na podstawie zarobków osiągniętych w latach 1971-1980, ponieważ w tej części żądanie ubezpieczonego zostało przekazane do organu rentowego. Sąd Apelacyjny rozważał jedynie, czy wskazana przez ubezpieczonego podstawa wymiaru emerytury, która miałaby zostać obliczona z zastosowaniem zarobków z lat 1970-1979, mieści się w ramach czasowych określonych w art. 111. Nie wypowiedział się natomiast merytorycznie w przedmiocie ustalenia wskaźnika wysokości wymiaru świadczenia na podstawie dochodu z lat 1971-1980.

Słusznie Sąd Apelacyjny uznał, że zgłoszone przez ubezpieczonego dopiero w postępowaniu odwoławczym żądanie ustalenia wysokości emerytury przy uwzględnieniu w podstawie wymiaru świadczenia zarobków z lat 1971-1980 nie zostało objęte zaskarżoną decyzją organu rentowego, w związku z czym nie może być przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu i podlega przekazaniu do rozpoznania organowi rentowemu jako nowe żądanie na podstawie art. 477<sup>10</sup> § 2 k.p.c.

Można jedynie stwierdzić, że prawidłowo Sąd Apelacyjny przyjął, iż zgłoszone przez ubezpieczonego żądanie ponownego ustalenia wysokości emerytury, do którego odnosiła się zaskarżona decyzja organu rentowego z 10 listopada 2011 r., należało rozpatrywać na podstawie art. 111 ustawy o emeryturach

i rentach z FUS z uwagi na treść art. 180 ust. 1 i ust. 7 tej ustawy. Przepis art. 111 powołana na ponowne obliczenie wysokości emerytury, jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego: 1) z liczby kolejnych lat kalendarzowych i w okresie wskazanym do ustalenia poprzedniej podstawy wymiaru świadczenia; 2) z kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych z 20 lat kalendarzowych, poprzedzających bezpośrednio rok kalendarzowy, w którym zgłoszono wniosek o przyznanie emerytury lub renty albo o ponowne ustalenie emerytury lub renty, z uwzględnieniem art. 176; 3) z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku o ponowne ustalenie emerytury lub renty – przy czym ustalony na tej podstawie wskaźnik wysokości podstawy wymiaru musi być wyższy od poprzednio obliczonego. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru, obliczony na zasadach określonych w art. 15, mnoży się przez kwotę bazową ostatnio przyjętą do obliczenia świadczenia.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, wniosek o świadczenie emerytalno-rentowe podlega rozpoznaniu według stanu prawnego obowiązującego w dacie jego złożenia, chyba że co innego wynika z przepisów szczególnych (wyrok z 13 września 2005 r., I UK 354/04, OSNP 2006, nr 13-14, poz. 223, z glosą I. Sierockiej, OSP 2007, nr 5, poz. 57). Dlatego kolejny wniosek ubezpieczonego R. J. o przeliczenie podstawy wymiaru emerytury podlegał rozpoznaniu według art. 111 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Wyrok Sądu Apelacyjnego nie jest niezgodny z tym przepisem.

Artykuł 180 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest przepisem przejściowym. Kształtował sytuację prawną osób, którym w chwili wejścia w życie ustawy (czyli 1 stycznia 1999 r.) przysługiwały świadczenia na podstawie dotychczasowych przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, np. osób, które miały już wcześniej ustalone prawo do emerytury lub renty decyzją organu rentowego. Przepis ten czynił zadość ogólnym dyrektywom stanowienia nowych przepisów prawnych, uwzględniając zasady ochrony praw nabytych i *lex retro non agit*. Świadczeniobiorcy, którzy nabyli prawa do emerytur i rent przed dniem 1 stycznia 1999 r., zachowali te uprawnienia w wysokości ustalonej przed wejściem w życie

ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Jednocześnie, przy ustalaniu nowej wysokości świadczeń tych osób stosuje się przepisy tej ustawy, co wynika z art. 180 ust. 7. Można podsumować, że przepisy ustawy z 17 grudnia 1998 r. stosuje się do wniosków o świadczenia zgłoszone poczynając od 1 stycznia 1999 r. Z tego względu do wniosku ubezpieczonego o przeliczenie podstawy wymiaru emerytury, objętego decyzją z 10 listopada 2011 r., miał zastosowanie art. 111. Zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego nie jest sprzeczny z tym przepisem.

Z art. 180 ust. 9 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wynika, że w razie przyznania emerytury osobie, która wcześniej miała ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, przyjmuje się wszystkie okresy uwzględnione w decyzji o przyznaniu renty z tytułu niezdolności do pracy lub o ponownym ustaleniu jej wysokości. Z zawartej w skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia argumentacji prawnej i faktycznej w żaden sposób nie wynika, że przepis ten nie został zastosowany do ubezpieczonego R. J. Decyzją organu rentowego z 4 listopada 1996 r. przyznano mu rentę inwalidzką drugiej grupy od 1 maja 1996 r. Do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia przyjęto wówczas dochód, który stanowił podstawę wymiaru składek z siedmiu lat kalendarzowych, tj. od stycznia 1973 r. do grudnia 1979 r., ze wskaźnikiem wysokości podstawy wymiaru wynoszącym 208,41% oraz kwotą bazową 666,96 zł. W dniu 19 lutego 1998 r. ubezpieczony złożył wniosek o przyznanie emerytury w związku z ukończeniem 60 lat życia. Decyzją z 9 marca 1998 r. organ rentowy przyznał mu świadczenie emerytalne, przyjmując do ustalenia podstawy wymiaru emerytury podstawę wymiaru renty oraz staż pracy w wymiarze 32 lat i 9 miesięcy okresów składkowych. Podstawa wymiaru emerytury po waloryzacji wyniosła od 1 września 1997 r. – 1.861,85 zł, natomiast od 1 marca 1998 r. – 1.959,60 zł. Ponadto do pobieranego przez ubezpieczonego świadczenia emerytalnego przysługiwało zwiększenie z tytułu opłacania składek na ubezpieczenie rolnicze za 10 lat i 3 miesiące. W skardze na bezprawność nie przedstawiono argumentów, z których mogłoby wynikać, że przy pierwotnym ustaleniu wysokości emerytury R. J. nie został uwzględniony okres podlegania ubezpieczeniu od stycznia 1973 r. do grudnia 1979 r. Później ubezpieczony domagał się ustalenia wskaźnika wysokości wymiaru świadczenia na podstawie dochodu za lata 1970-1979 albo za lata 1971-

1980, co wykraczało poza siedmioletni okres ubezpieczenia uwzględniony przy ustalaniu renty z tytułu niezdolności do pracy i poza treść normatywną art. 180 ust. 9 ustawy.

3. Zarzut niezgodności zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego z art. 53 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 21 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie został przekonująco wykazany i uargumentowany. Skarżąca twierdzi, że do naruszenia tych przepisów doszło w związku z nieprzeliczeniem emerytury z uwzględnieniem kwoty bazowej (przeciętnego wynagrodzenia) w wysokości 1.220,49 zł (w uzasadnieniu skargi jest mowa o innej kwocie – 1.239,00 zł) obowiązującej w dacie zgłoszenia wniosku o emeryturę, tj. w dniu 19 lutego 1998 r.

Z przytoczonych przez skarżącą przepisów wynika, co następuje.

Zgodnie z art. 21 ust. 1 tej ustawy, podstawę wymiaru emerytury dla osoby, która wcześniej miała ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, stanowi: 1) podstawa wymiaru renty – w wysokości uwzględniającej rewaloryzację oraz wszystkie kolejne waloryzacje przypadające w okresie następującym po ustaleniu prawa do renty, z zastrzeżeniem art. 15 ust. 5, albo 2) podstawa wymiaru ustalona na nowo w myśl art. 15. Według art. 21 ust. 2, przepis art. 21 ust. 1 pkt 1 stosuje się przy ustalaniu podstawy wymiaru: 1) emerytury dla osoby, która wcześniej miała ustalone prawo do emerytury; 2) renty z tytułu niezdolności do pracy dla osoby, która wcześniej miała ustalone prawo do tej renty albo do emerytury.

Do sytuacji ubezpieczonego R. J. miał zastosowanie art. 21 ust. 1 jako do osoby ubiegającej się o przeliczenie podstawy emerytury, która wcześniej miała ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Z kolei zgodnie z art. 53 ust. 1 ustawy, emerytura wynosi: 1) 24% kwoty bazowej, o której mowa w art. 19, z zastrzeżeniem ust. 3 i 4, oraz 2) po 1,3% podstawy jej wymiaru za każdy rok okresów składkowych, 3) po 0,7% podstawy jej wymiaru za każdy rok okresów nieskładkowych – z uwzględnieniem art. 55.

Jednocześnie według art. 53 ust. 3 emeryturę, której podstawę wymiaru stanowi podstawa wymiaru świadczenia, o którym mowa w art. 21 ust. 1 pkt 1 i ust. 2, oblicza się od tej samej kwoty bazowej, którą ostatnio przyjęto do ustalenia



podstawy wymiaru, a następnie emeryturę podwyższa się w ramach waloryzacji przypadających do dnia nabycia uprawnień do emerytury.

Ten ostatni przepis był przyczyną kontrowersji dotyczących kwoty bazowej, która powinna być przyjęta w przypadku ubezpieczonego R. J. Przyjęto bowiem w stosunku do niego – na podstawie przytoczonego przepisu – jako kwotę bazową do ustalenia podstawy wymiaru emerytury tę samą kwotę bazową, jaką przyjęto do ustalenia podstawy wymiaru renty inwalidzkiej (renty z tytułu niezdolności do pracy).

W dniu 26 listopada 2003 r. ubezpieczony złożył wniosek o przeliczenie emerytury zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 29 października 2002 r., III UZP 7/02 (OSNAPiUS 2003, nr 2, poz. 42, z glosą K. Ślebzaka, OSP 2003, nr 9, poz. 107). W uchwale tej przyjęto, że przy ustalaniu na podstawie art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wysokości emerytury osoby, która miała ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy i która żąda przyjęcia za podstawę wymiaru emerytury podstawy wymiaru renty (art. 21 ust. 1 pkt 1 tej ustawy), składnik emerytury wynoszący 24% kwoty bazowej oblicza się na podstawie kwoty bazowej obowiązującej w dacie zgłoszenia wniosku o emeryturę.

Decyzją z 3 grudnia 2003 r. organ rentowy odmówił przeliczenia podstawy wymiaru emerytury podnosząc, że powołana uchwała Sądu Najwyższego dotyczy osób, które nabyły prawo do emerytury w miejsce prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy po 1 stycznia 1999 r. (czyli po wejściu w życie ustawy z 17 grudnia 1998 r.), a ich świadczenie nie było przeliczone według kwoty obowiązującej w dniu zgłoszenia wniosku o emeryturę, tymczasem ubezpieczony uzyskał prawo do emerytury przed wejściem w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS (ukończył 60 lat 19 lutego 1998 r. i tego samego dnia złożył wniosek o przyznanie emerytury w związku z ukończeniem 60 lat życia). Faktycznie, pierwsze zdanie uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z 29 października 2002 r., III UZP 7/02, stwierdza, że do ustalenia wysokości świadczenia, do którego prawo powstało pod rządem ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 162, poz. 1118 ze zm.), stosuje się zasady określone w tej ustawie. Uchwała nie miała zatem

bezpośredniego odniesienia do sytuacji ubezpieczonego, którego prawo do emerytury powstało pod rządem poprzednio obowiązujących przepisów.

Ubezpieczony wniósł odwołanie od powyższej decyzji, jednak Sąd Okręgowy oddalił je wyrokiem z 18 marca 2004 r. Od wyroku tego ubezpieczony nie wniósł jednak apelacji i wyrok ten się uprawomocnił, przesądzając prawomocnie zasadę ustalenia kwoty bazowej jako podstawy obliczenia emerytury ubezpieczonego. Niewniesienie apelacji od tego wyroku było niewątpliwym błędem ubezpieczonego. Zamiast zaskarżyć wyrok Sądu Okręgowego apelacją, ubezpieczony złożył 8 stycznia 2004 r. kolejny wniosek o przeliczenie podstawy emerytury według innych zasad niż domagał się poprzednio.

Podstawowym argumentem Sądu Apelacyjnego, który przesądził o rozstrzygnięciu objętym obecnie skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, było stwierdzenie, że wyrok Sądu Okręgowego z 18 marca 2004 r., niezaskarżony przez ubezpieczonego, stał się prawomocny i korzysta z przymiotu prawomocności, co wyklucza kontrolowanie jego prawidłowości w kolejnym postępowaniu dotyczącym przeliczenia świadczenia emerytalnego. Prawidłowość powyższego poglądu nie może być zwalczana zarzutem naruszenia art. 53 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 21 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Pogląd o związaniu sądu w kolejnej sprawie o przeliczenie podstawy wymiaru emerytury wcześniejszym wyrokiem sądu, wydanym w sprawie między tymi samymi stronami, dotyczącym przeliczenia podstawy wymiaru emerytury, mógłby być skutecznie zwalczany tylko zarzutem naruszenia art. 365 § 1 k.p.c., jednak takiego zarzutu skarżąca w skardze nie formułuje.

Ponadto skarżąca nie odnosi się w żaden sposób do tego, co wynika z art. 53 ust. 3 i 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w kontekście ustalenia podstawy wymiaru (ponownego obliczenia wysokości) emerytury osoby, która wcześniej pobierała rentę z tytułu niezdolności do pracy albo emeryturę z innego tytułu, a to te przepisy były powodem licznych kontrowersji w orzecznictwie. Zakończyły się one podjęciem przez Sąd Najwyższy kilku uchwał, w tym uchwały składu siedmiu sędziów z 10 września 2009 r., I UZP 6/09 (OSNP 2010, nr 5-6, poz. 72) oraz uchwał wydanych w zwykłym składzie: z 8 maja 2008 r., I UZP 1/08

(OSNP 2008, nr 23-24, poz. 353), z 18 października 2006 r., I UZP 2/06 (OSNP 2007, nr 5-6, poz. 76), z 14 czerwca 2006 r., I UZP 3/06 (OSNP 2007, nr 1-2, poz. 22) oraz z 28 czerwca 2005 r., III UZP 1/05 (OSNP 2005, nr 24, poz. 395). W tej sytuacji – skoro omawiane regulacje prawne wzbudzały liczne kontrowersje interpretacyjne – nie można przyjąć, że ewentualne naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 53 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 21 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 (w wyniku nieprzeliczenia podstawy emerytury przez przyjęcie kwoty bazowej obowiązującej w dacie złożenia wniosku o przyznanie emerytury w miejsce renty inwalidzkiej) stanowiło oczywiste i rażące naruszenie prawa materialnego, niezależnie od związania wyrokiem Sądu Okręgowego z 18 marca 2004 r.

4. Zarzut naruszenia art. 386<sup>6</sup> k.p.c. jest niezrozumiały, ponieważ w Kodeksie postępowania cywilnego nie ma takiego przepisu. Skarżąca twierdzi, że do naruszenia tego przepisu doszło przez „bezpodstawne przyjęcie, że poprzednie rozstrzygnięcia posiadają walor powagi rzeczy osądzonej”. Powagę rzeczy osądzonej reguluje art. 366 k.p.c., a nie nieistniejący art. 386<sup>6</sup> k.p.c., jednak nawet gdyby przyjąć, że skarżącej chodziło o naruszenie art. 366 k.p.c., to również ten zarzut byłby bezpodstawny. Sądy Okręgowy i Apelacyjny nie posłużyły się bowiem argumentem powagi rzeczy osądzonej (jego uwzględnienie musiałoby prowadzić do skutku przewidzianego w art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.), tylko argumentem związania sądu poprzednio wydanymi prawomocnymi wyrokami rozstrzygającymi te same kwestie (dotyczące sposobu przeliczenia podstawy emerytury) między tymi samymi stronami (ubezpieczonym i organem rentowym). Prawomocne wyroki sądu są wiążące między stronami w kolejnych postępowaniach dotyczących tej samej kwestii, co wynika bezpośrednio z art. 365 § 1 k.p.c. Skarżąca nie zarzuca jednak naruszenia tego przepisu (nie wskazuje go jako podstawy skargi na bezprawność) ani nie przedstawia w skardze argumentów, które skutecznie zwalczałyby ten skądinąd oczywisty i zgodny z prawem pogląd Sądu Apelacyjnego, że prawomocny wyrok wydany w innej sprawie wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy, także Sąd Najwyższy.

Warto jednak zwrócić uwagę na konsekwencje wydania prawomocnego wyroku w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych. Przedstawił je Sąd Najwyższy obszernie m.in. w wyroku z 27 marca 2014 r., III UK 115/13 (LEX nr

1554419). Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia (art. 365 § 1 k.p.c.) może być rozważana wtedy, gdy rozpoznawana jest inna sprawa niż ta, w której wydano poprzednie orzeczenie, oraz gdy kwestia rozstrzygnięta innym wyrokiem stanowi zagadnienie wstępne. Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu dotyczy określonego waloru prawnego rozstrzygnięcia (osądzenia) zawartego w treści orzeczenia. Jest on ściśle związany z powagą rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.) i występuje w nowej sprawie między tymi samymi stronami, choć przedmiot obu spraw jest inny. W nowej sprawie nie może być wówczas zastosowany negatywny (procesowy) skutek powagi rzeczy osądzonej, polegający na niedopuszczalności ponownego rozstrzygnięcia tej samej sprawy. Występuje natomiast skutek pozytywny (materialny) rzeczy prawomocnie osądzonej, przejawiający się w tym, że rozstrzygnięcie zawarte w prawomocnym orzeczeniu (rzecz osądzona) stwarza stan prawny taki, jaki z niego wynika. Sądy rozpoznające między tymi samymi stronami nowy spór muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to w prawomocnym, wcześniejszym wyroku, a więc w ostatecznym rezultacie procesu uwzględniającym stan rzeczy na datę zamknięcia rozprawy. Taka jest treść prawomocnego orzeczenia, o którym stanowi art. 365 § 1 k.p.c., a więc treść wyrażonej w nim indywidualnej i konkretnej normy prawnej. A zatem w kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się ta sama kwestia, nie może być ona już ponownie badana. Związanie orzeczeniem oznacza zatem zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z uprzednio osądzoną kwestią, a nawet niedopuszczalność prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego. Na przykład, prawomocny wyrok oddalający odwołanie od decyzji organu rentowego odmawiającej przyznania prawa do emerytury ma powagę rzeczy osądzonej w sprawie z odwołania od decyzji wydanej wskutek złożenia wniosku na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, jeżeli jej podstawą są te same okoliczności faktyczne i prawne, co przyjęte w uprzednim prawomocnym wyroku sądu. Natomiast wyrok w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych nie ma powagi rzeczy osądzonej, jeśli dotyczy odmowy przyznania świadczenia z ubezpieczenia społecznego, a po jego uprawomocnieniu się organ rentowy wydał w trybie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nową decyzję, opartą na nowych dowodach mających wpływ na ujawnienie rzeczywistego stanu

faktycznego i jego prawidłową ocenę, gdyż wydanie nowej decyzji uprawnia ubezpieczonego do złożenia od niej odwołania i zobowiązuje sąd do sprawdzenia jej prawidłowości.

Przedstawione poglądy Sądu Najwyższego dotyczące znaczenia materialnego skutku powagi rzeczy osądzonej (prawomocności orzeczenia) również wykluczają przyjęcie, że zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego jest niezgodny z prawem w takim znaczeniu, że w sposób oczywisty i rażąco narusza te przepisy prawa materialnego, które zostały przytoczone w skardze (przepisów prawa procesowego skarga skutecznie nie formułuje).

W tym stanie rzeczy, wobec braku podstaw do uwzględnienia skargi orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 424<sup>11</sup> § 1 k.p.c.

kc